Gazeta Krakowska

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 5.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 8 Stycznia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
5	6	27 7. 61	—13, 6	0. 57	Pu. Wschodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	6, 65	—12. 0	0. 67	,, ,,	,,	
	10	6, 51	13. 5	0 58	Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	
6	6	6, 07	—14, 6	0, 52	,, ,,	Pochmurno	w nocy snieg.
	2	5, 71	—11. 2	0, 72	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	5, 91	11, 8	0, 69	,, ,,	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 4 *Stycznia.* —

J. O. Xiążę Michał Obrenowicz, były władca Serbski, syn JO. xięcia Miłosza Obrenowicza, takoż byłego władcy Serbii, który obecnie Wiedeń zamieszkuje, po kilkudniowym pobycie w Warszawie, wyjechał w dalszą podróż do Petersburga. JO. xiążę Obrenowicz, jest ozdobiony wielką wstęgą cesarsko rosyjskiego orderu św. Anny.

(z *Kur. War.*)

— *Berlin* 29 *Grudnia.* —

Oddział wydziału stanowego, zwołany dla przygotowawczego naradzenia się nad projektem nowego kodexu karnego, rozpoczął dziś swe prace pod prezydencyą landrata hrabiego von Schwerin na Putzar, który tymczasowo zastępował słabością złożonego ministra stanu hrabiego von Arnim.

— *Paryż* 29 *Grudnia.* —

Journal des Debats czyniąc bardzo korzystne uwagi nad mową od tronu, tak się wyraża co do sprawy szwajcarskiej: „Słowa któremi król swoję ufność w utrzymanie powszechnego pokoju wyraża, mają znaczną ważność przy wzburzeniu jakie w niektórych częściach Europy panuje. Zgodność panujących i ludów, której król pragnie z całego serca, nie może być lepiéj wspieraną jak jednością wielkich mocarstw. Pewność téj jedności może jedynie zapobiedz większemu nieszczęściu w jednym tylko kraju, gdzie powszechny pokój nieszczęśliwéj doznał przerwy. Sposób wyrażenia jakiego użył król względem Szwajcaryi, jest świadectwem życzliwości i zarazem przestrogi. Życzyć przeto należy, aby Szwajcarya oboje pojęła. Trzeba się spodziewać, że nie zapomni, iż traktaty, które pod rękojmią Europy Szwajcaryą utworzyły, także najpewniejszą są gwarancyą jéj niepodległości, i że, jeżeli je sama najprzód podkopuje, wystawia się na utratę przywilejów jéj zapewnionych. Inne dwa dzienniki ministeryalne *Moniteur parisien* i *Conservateur* w podobnym przemawiają duchu; przeciwnie zaś dzienniki oppozycyjne powstają z największą gwałtownością przeciw rządowi wystawiając politykę Guizota w najniekorzystniejszém świetle. Jako oczywisty dowod niekorzystnego wrażenia, jakie mowa od tronu sprawiła, przytaczają bezpośrednie po niéj spadanie papierów na giełdzie paryzkiéj.“

W r. 1846 w samym Paryżu drukowano w przecięciu codzień 390,600 exemplarzy gazet, z których 202,956 do departamentów i za granicę rozesłano, resztę zaś t. j. 191,644 sama stolica Francyi spotrzebowała.

Zbieranie składek we Francyi na korzyść kantonów odszczepionych przyniosło dotąd 80,000 fr.

Pomimo wszelkich usiłowań wszystkich odcień oppozycyi p. Sauzet został powtórnie obrany prezesem w izbie deputowanych. Ministerstwo odniosło więc zwycięztwo i jest pewne znacznéj większości, którą mu zapewniło stanowcze wystąpienie w mowie od tronu przeciw reformistowskim bankietom dotąd wyprawianym w sposób uwłaczający godności rządowéj i objawiający wprost zasady rewolucyjne. Podobnéj klęski doznała oppozycya i przy obiorze czterech vice-prezesów. Pozostaje jeszcze obiór sekretarzy, który ma niejaką ważność. Na dniu 3 stycznia nastąpi mianowanie kommissyi do ułożenia adresu jako odpowiedź na mowę od tronu.

Czytamy w *Journal des Débats*: Po dwóch dniach rozpraw, izba niższa w Anglii znakomitą większością zatwierdziła zasadę zupełnej emancypacyi żydów. Słowem, oświadczyła się za zasadą legalności cywilnéj i swobody wyznań, albowiem z tego stanowiska tylko należy tę kwestyę rozbierać. Mocya pierwszego ministra była zatwierdzoną większością 67 głosów (253 przeciw 186). Drugie odczytanie bilu, to jest zatwierdzenie jego zasady nastąpi w dniu 7 listopada. Sir Robert Inglis żądał, by chrześciańskiemu ludowi Anglii dano czas do objawienia swéj opinii o projekcie, który dla całego narodu jest zniewagą, równie jak dla jego religii, na co lord John Russel zapytał się spokojnie, czy szanowny członek parlamentu za Oxford myśli z Anglii tak wypędzić żydów, jak wypędzono Maurów

z Hiszpanii Bil ma być tak ułożonym, iż obejmować będzie rozmajte wyjątki, zastosowane także do katolików. I tak, nie można powiedzieć, że żydzi pełnić będą wszystkie urzęda władzy wykonawczéj. Katolik nie może być lordem kanclerzem, ponieważ lord kanclerz jest stróżem sumienia monarchy. nie może też, jak się zdaje, być pierwszym lordem skarbu, ponieważ pierwszy lord skarbu kieruje działaniami korony. Te wyjątki także zastosowanemi będą do żydów.

— *Londyn* 29 *Grudnia* —

Poseł francuzki przy tutejszym dworze, xiążę Broglie, znowu odwołany, otrzymał wczoraj zaprosiny do królewskiego stołu; jest to po raz pierwszy od czasu jego pobytu w Londynie.

Obiór biskupa Hampden w Heresford odbył się wczoraj zwyczajnym sposobem. Czy zaś spór daléj prowadzony będzie, zależy od potwierdzenia arcybiskupa Canterburyskiego. Zdaje się jednak, że przedmiot ten, który duchowieństwo anglikańskie tak mocno poruszył, za ostatecznie załatwiony uważać można.

Kilka dzienników, mianowicie *Globe* i *Times* ogłaszają wiadomość z Wiednia i Paryża odebraną, że rząd austryacki przesłał dworom francuzkiemu i angielskiemu dwie noty jednéj treści, zawiadamiając, że cesarz w skutku wzburzeń w ościennych państwach, postanowił wzmocnić siłę zbrojną w Królestwie Lombardzko weneckiem, powiększając ją o 40,000 wojska.

Liverpool Albion utrzymuje, że rząd angielski wniesie projekt do powiększenia wojska angielskiego.

Gryppa na teraz powszechnie grassująca dotknęła i don Miguela, z któréj się jednak zupełnie wyleczył i znowu do Londynu wrócił.

Późniejsze wiadomości z Nowego Yorku odebrane, potwierdzają przeniesienie się kongresu mexykańskiego z Queretaro do Morelli. D 2 grud. obrano Don J. M. Godoya prezesem a Don J. M. Hernandeza vice-prezesem kongresu.

Większa część dzienników gani mocno długie odroczenie parlamentu, ponieważ nic nie zrobiono dla przyniesienia ulgi nieszczęściom i nędzy w wielu punktach kraju panującéj i zabliźnienia ran przesilenia finansowego. Niespodziewają się żadnego skutku praktycznego z śledztwa zarządzonego dla zbadania przyczyn przesilenia finansowego, a według nich bill przymusowy przyjęty dla Irlandyi, jeżeli przyczyni się do wstrzymania zbrodni, nie zmniejszy strasznych cierpień ludności i nędzy coraz się powiększającéj, za zbliżeniem się zimnéj pory roku. Oświadczenie rządu, iż nie myśli dawać forszusów na dokończenia robót rozpoczętych dla zajęcia klas cierpiących w Irlandyi, miało na celu odzwyczaić ludność irlandzką od liczenia na pomoc rządu i polegania więcéj na sobie. Ale nie dobrą wybrano chwilę do podobnéj nauki, a jeżeli gabinet przystanie na danie pomocy po zebraniu się parlamentu w lutym, wówczas pomoc ta będzie zapóźną.

Freind of China z 9 października donosi, że pełnomocnik angielski i gubernator w Hong-Kong, sir John Dawis, parostatkiem *Vulture* odpłynął do Kochinchiny, którą to podróż dawno wykonać zamierzył. Dziś były to jedynie odwiedziny ceremonialne, mające na celu zamianę grzeczności pomiędzy sir Johnem a niektóremi urzędnikami dworu kochinchińskiego; spodziewał się on jednak, że przytém zyska pewne korzyści handlowe dla osady Hong-Kong. Ten sam dziennik mówi w znanych wyrazach: „Zdaje się rzeczą niezawodną, że do kwietnia 1849 roku (bo do téj pory ma moc obowiązującą traktat wymuszony w Kantonie 1847 r.) będziemy musieli zgromadzić znaczne siły lądowe i morskie przed Kantonem i wszystko wówczas bagoetem musi się roztrzygnąć."

Dziwna kwestya prawna wszystkich tutaj zajmuje, tém bardziéj, że skarga zwróconą jest przeciw koronie. Do korony należą wszystkie majątki osób umierających bez spadkobierców prawnych i bez rozporządzenia testamentem majątku. Samuel Troutbeck, młody majtek rozbił się u brzegów Indyi i został wzięty do niewoli przez krajowców, następnie uzyskał wolność i osiadł w Madras jako kupiec. Umarł on w 1786 jako człowiek bogaty i majątek zapisał szkole w Wapping, w któréj wychowanie pobierał. Ta ostatnia jego wola dla braku formalności została unieważnioną, wzywano jego spadkobierców, ponieważ zaś nikt dostatecznie swego prawa do spadku dowieść nie mogł, przeto w 1816 majątek koronie przyznano. Pieniądze obrócono na wybudowanie i ozdobienie pawilonu, który Jerzy IV z takim brakiem gustu w Brighton wybudować kazał. Teraz stawiły się dwie ubogie kobiety, w wieku bardzo podeszłym i roszczą pretensyę do spadku po Troutbeck, jako krewne tegóż po prapradziatku wspólnym.

Rzecz dla braku formy roztrzygniętą została z ich szkodą i od tego czasu na próżno ją przedstawiano obu izbom parlamentu. Nakoniec królowa pozwala na drugie zbadanie prośby, albowiem samej królowéj skarżyć nie można. Królowa pisze na prośbie: *Let right be done.* (Niech prawo roztrzyga) a rzecz na nowo idzie przed sądy. W tych dniach przysięgli w Guildhal przyznali powódkom całe dziedzictwo. Wynosi ono 370,000 fst. (14,920,000 złp). — Korona znowu dziedziczy po zmarłéj nie dawno Mais Sarel do 80,000 fstr.

— *Bruxella* 31 *Grudnia.* —

P. Bakunin, który dla swéj mowy przy uroczystości rocznicy polskiéj rewolucyi mianéj, z Paryża wydalonym został, bawi tu teraz i podał prośbę do izb francuzkich o wyjednanie mu powrotu do stolicy Francyi, gdzie od kilku lat mieszkał.

Prawie ze wszystkich miast Belgii nadsełają prośby do izb sejmujących o zmniejszenie wydatków rządowych.

P. van Hecke zapowiedział na 1 stycznia nową podróż napowietrzną.

— *Rzym* 23 *Grudnia.* —

Dowiadujemy się że wielki proces blizkim jest ukończenia. Zarządzone śledztwa wykryły ważne rzeczy i skompromitowały kilku obwinionych w wysokim stopniu, tak że ich życie jest zagrożone karą śmierci.

Papiezka Allokucya z d. 17 grud. wczoraj drukiem ogłoszoną została. Najprzód wspomina o szczęśliwém załatwieniu spraw kościelnych w Hiszpanii; następnie o nieukończonych z Rossyą układach; potém powstaje na głosicieli fałszywych

zasad, a w końcu boleje nad klęską jaką poniósł kościół katolicki w Szwajcaryi podczas wojny domowéj.

Z Ferrary pod d. 23 grud. pisze *Gazeta di Bologna*: „Dziś o 8 godz rano austryackie wojsko oddało papiezkiej milicyi odwachy miasta, a to na mocy zawartego układu, który jednak upoważnia Austryą zajęcia ich każdego czasu na nowo, skoro tego potrzeba będzie. Powrót kardynała Ciachi obchodzono oświetleniem miasta.

— *Ateny* 19 *Grudnia*. —

Powodowany interesem swoich poddanych, którzy od zerwanych stosunków z Turcyą, wiele cierpią od władz tego państwa, rząd grecki oświadczył Dywanowi tureckiemu, iż jest gotów dać żądaną satysfakcyą, jak tylko Turcya odstąpi od swych obostrzeń względem Grecyi.

JENA i AUERSTAEDT.

Z historyi Konsulatu i Cesarstwa.

(*przez Thiersa*).

(Ciąg dalszy.)

Trwoga i osłupienie rozbiegło się od Saalfeldu do Jeny i Weimaru. Xiążę Hohenlohe, na własne już oczy przekonany o zniechęceniu które ogarnęło wojska jenerała Tauenzien, uderzony smutną klęską pod Saalfeld, pojechał osobiście do Jeny i na wszystkie strony wydał rozkazy cofania się ku Saali, dla zasłonięcia téj rzeki, jeżeli tylko, po tylu sprzecznych poruszeniach, zdołają przybyć nad nią w porę. Trzeci to już rozkaz a przeciwny, dawano tym biedakom, którzy niewiedzieli już czego chcą po nich, a nie byli nawykli, jak francuzi, do odbywania kilku marszów na dzień i do życia tém co w pochodzie spotkają. Kilku zbiegów z korpusu pod Saalfeld pobitego, biegnących ku Jenie, i strzelających bez powodu, jak żołnierze w rozsypkę idący, wzięto za tyralierów francuzkich. Na ich widok, niewypowiedziany postrach ogarnął wojska ciągnące ku Jenie, jakoteż licznych woźniców furgonów i podwód. Wszystko zaczęło uciekać w nieładzie i rzuciło się na mosty przez Saalę, a z tych mostów na ulice Jeny. W kilka chwil straszliwe zamieszanie ztąd powstało, złowroga zapowiednia nastąpić mających wypadków.

Napoleon, uwiadomiony o bitwie pod Saalfeld a chcąc czémprędzéj ściągnąć skrzydła ku środkowi swojemu, w miarę jak wychodził z wąwozów któremi wkroczył do Saxonii, przepisał Lannesowi żeby nie szedł w dół Saali, coby go zanadto oddaliło od niego a zbytecznie do nieprzyjaciela zbliżyło, lecz żeby ruszył na prawo, przez Pösneck i Neustadt, ku Auma, gdzie naznaczoną była główna kwatera. Augereau miał zapełnić próżnię między Saalą a korpusem Lannesa. Na prawém skrzydle nakazawszy takież poruszenie ku środkowi. Napoleon posunął marszałka Soulta ku Weida i Gera, wzdłuż Elsteru a marszałkowi Ney, kazał zająć Auma, skoro ztamtąd oddali się główna kwatera. Tym sposobem miał pod ręką 170 tysięcy wojska, na przestrzeni mil siedmiu lub ośmiu z możności zebrania 100 tysięcy w kilku godzinach, a koncentrując się szedł ciągle naprzód, gotów przeprawić się za Saalę, gdyby trzeba przemódz pozycyę nieprzyjaciela, lub pobiedz nad Elbę gdyby wypadło tam go uprzedzić. Zresztą, nie szedł więcéj jak cztery do pięciu mil dziennie, ażeby korpusy jego miały czas połączyć się, bo rezerwy jeszcze były z tyłu daleko, mianowicie artylerya i jazda gwardyi, jakoteż kampanie wyborcze. Lubo wiedział, po dwóch poprzednich bitwach, co myślić należy o pruskich wojskach, maszerował z rozwagą wielkich wodzów w obliczu armii która mogłaby wystawić przeciw niemu 130 do 140 tysięcy ludzi zebranych w jedną massę. D. 12 paźd. wieczorem wyjechał z Auma do Gera.

Jazda, krążąc we wszystkich kierunkach pośród kolumn z bagażami biednych Sasów, bogaty i obfity łup zbierała. Jednym zamachem zabrano pięćset wozów. Jazda, jak pisał Napoleon, opychała się złotem. Nareszcie przyjęte listy, doniesienia szpiegów zgadzać się zaczynały i przedstawiały że wielka armia Pruska zmienia stanowisko i posuwa się z Erfurtu ku Wejmarowi, żeby się przybliżyć do brzegów Saali. Szła tam zaś w jednym z dwóch zamiarów albo zajęcia mostu na Saali w Neumbergu, którym idzie wielki trakt środkowy Niemiec dla cofnięcia się nad Elbę, zasłaniając Lipsk i Drezno, albo też chciała się zbliżyć do łożyska Saali, dla bronienia jéj brzegów przed Francuzami. W obec tego dwojakiego przypuszczenia. Napoleon wydał najprzód jedno zapobiegające rozporządzenie, to jest bezwłocznie posunął marszałka Davoust do Naumburga, z rozkazem zasłonięcia tamecznego mostu w 26 tysięcy wojska trzeciego korpusu. Puścił Murata z kawaleryą wzdłuż brzegów Saali, by strzegł jéj biegu i wysełał podjazdy aż do Lipska. Skierował marszałka Bernadotte ku Naumburgowi, z poleceniem wspierania w razie potrzeby Davouta. Marszałków Lannes i Augereau wyprawił od saméj Jeny. Zamiarem jego było opanować natychmiast dwa główne przejścia na Saali, to jest w Naumburgu i w Jenie, czy to dla wstrzymania armii pruskiéj, gdyby chciała przejść tamtędy i cofnąć się nad Elbę, czy też dla pociągnięcia ku niéj na wzgórza tę rzekę okraczające, gdyby się na nich bronić usiłował. Sam zaś pozostał z marszałkami Soulten i Neyem, w pobliżu Naumberga i Jeny, gotów do marszu na oba te punkta, wedle potrzeby.

Dnia 13 rano, szczegółowe już doniesienia wskazały mu że nieprzyjaciel stanowczo zbliża się nad Saalę, z niepewném jeszcze postanowieniem stoczenia u jéj brzegów odpornéj bitwy, lub téż przejścia za nią i pobieżenia do Elby. W kierunku z Weimaru do Jeny najliczniéjsza pokazywała się massa. Nie tracąc ani chwili, Napoleon siadł na konia i pojechał do Jeny. Sam wydał instrukcye marszałkom Soultowi i Neyowi i nakazał żeby wieczorem stanęli w Jenie a najpóźniéj już w nocy. Rozkazał Muratowi z jazdą przysunąć się do Jeny, a marszałkowi Bernadotte obrać w Dornburgu pośrednie stanowisko między Jeną i Naumburgiem. Odjechał zaraz potem, wysławszy oficerów dla wstrzymania wszystkiego co szło ku Gera i zwrócenia bez zwłoki ku Jenie.

Poprzedniego wieczora, marszałek Davout wszedłszy do Naumburga, zajął most do Saali i zabrał znaczne magazyny, z pięknym przyrządem mosto-

wym. Marszałek Bernadotte połączył się z nim. Murat lekką jazdę swoją wysłał aż do Lipska i zajął bramy tego wielkiego grodu handlowego. Lannes pomaszerował do Jeny, małego miasteczka uniwersyteckiego, leżącego nad samym brzegiem Saali, i wypędził doń bez ładu nieprzyjacielskie [illegible]ły z téj strony rzeki pozostałe, wraz z bagażami które drogę zawalały. Zabrał nareszcie Jenę, i natychmiast przednie poczty rozstawił na wzgórzach okolicznych. Z tych wzgórzy postrzegł armię xięcia Hohenlohe, który przeszedłszy za Saalę, obozował między Jeną i Weimarem, i domyślił się że wielką koncentracyę sił pruskich w tém miejscu zamierzoną.

Rzeczywiście, armia pruska była tam zgromadzona, i gotowa do stanowczego działania. Xiążę Hohenlohe postanowił słuchać już rozkazów xięcia Brunszwickiego i przeszedł za Saalę, dla połączenia się z wielką armią pruską Byłby doszedł tego stanowiska w lepszym porządku i bez straty bagaży, gdy wcześniéj był posłuchał rozkazu. Wojska jego zgromadzone tam, stały bez ładu i bez żywności, nie wiedząc zkąd jéj dostać, naprózno żebrząc jéj od wielkiéj armii, która ledwie na własną wystarczała potrzebę Sasi, którzy sprawiali się zaszczytnie, lecz przypadkiem losowym figurowali w dwóch pierwszych spotkaniach, a widząc kraj swój bez obrony wydany w ręce Francuzów, skarżyli się gorzko że ich nie oszczędzano, źle żywiono, i pociągnięto w wojnę rozpoczynającą się tak złowrogo. Czyniono co można żeby ich ukoić, i tym razem postawiono ich w drugiéj linii za Prusakami.

Jednakże, pomimo tych smutnych początków, zgromadzono się wzdłuż Turyngskiéj puszczy, mając Saalę do wstrzymania Francuzów gdyby przejść za nią chcieli, albo też do bezpiecznego ruszenia nad Elbę, gdyby tam pospieszali. Należało więc, kiedy tyle ceny do tego stanowiska przywięzywano już wytrwać w powziętéj myśli i korzystać ze wszystkiego co dobrego przedstawiała. Saala bowiem chociaż daje się w bród przebyć, płynie korytem nakształt ciągłego wąwozu. Lewy brzeg, nad którym obozowali Prusacy, pokryty jest nagiemi wzgórzami, których stopy rzeka obmywa a szereg lasków wieńczy wierzchołki. Po za nimi znajdują się skaliste równiny, bardzo sposobne do obozowiska armii. Spuszczając się z Jeny do Naumburga, przeszkody do przeprawy większe są jak w innych miejscach. Oprócz Jeny i Naumburga, były tylko trzy przejścia, któremi przeprawiać się można, to jest w Löbstedt, w Dornburgu i Kamburgu, o dwie mile jedno od drugiego a bardzo łatwe do obrony.

Kiedy, miasto rozstawić się za Elbą, chciano wyjść na spotkanie Francuzów, i walczyć massą, nie było lepszego stanowska jak lewy brzeg Saali do wytoczenia powszechnéj bitwy. Pozbawiano się wprawdzie dziesięciu tysięcy ludzi składających przednią straż pod xięciem Weimarskim, a wysłanych na rekonesans po za Turyngską puszczę; stracono pięć do sześciu tysięcy w zabitych ranionych jeńcach i zbiegach, w czasie bitew po Schleitzem i Saalfeldem: ale xiążę Hohenlohe miał jeszcze 50 tysięcy, xiąże Brunszwicki 66 tysięcy, 17 czy 18 tysięcy jenerał Ruchel, to jest razem 134 tysiące ludzi, armia nader groźna w stanowisku takiém jak nad Saalą, od Jeny do Naumburga Postawiwszy silne oddziały przed głównemi przejściami, a massę cokolwiek z tyłu, w środkowéj pozycyi, tak żeby z siłą pobiedz można na punkt atakowany, można bzło wytoczyć armii francuzkiéj niebezpieczną dla niéj bitwę, a jeżeli nie wyrwać już zwycięztwa to przynajmniéj tak rzecz poprowadzić. że odwrot byłby łatwym, a los wojny nie pewnym.

Ale nieporządek i nieład w umysłach wzmagał się tylko w głównym sztabie pruskim. Xżę Brunszwicki który do téj pory okazywał dość trafności i rozwagi, a mógł ocenić korzyści zajmowanéj przez się pozycyi, w różnych przypuszczalnych zdarzeniach-xiążę Brunszwicki teraz, kiedy jedno z tych zdarzeń, a najbardziéj przewidywane, urzeczywistniło się, jakby nagle stracił głowę i chciał co najprędzéj rzucić ten obóz i pozycyę. Poruszenie marszałka Davout do Naumburga stało się dla niego promieniem światła. Wniósł on z ukazania się tego marszałka pod Naumburgiem, że Napoleon nie chce staczać bitwy, ale pospiesznie ruszyć nad Elbę, odciąć prusaków od Saxonii a nawet od Pruss, tak, jak odciął jenerała Mack od Bawaryi i Austryi. Obawa, żeby go nie otoczono, tak jak dawniéj jenerała Mack, i nie zmuszono tak jak jego do złożenia broni, zakłócała umysł zwykle trafni tego nieszczęśliwego starca. Chciał więc wyruszyć natychmiast by się dostać nad Elbę. W Prussach tak niemiłosiernie, tak niesprawiedliwie szydzono z klęski Macka, że tracono rozum na samą myśl podobnego, losu, i dla uniknienia tego, wystawiono się na inne położenia bynajmniéj nie lepsze. Jednakowoż obecne stanowisko Prusaków wcale nie było jeszcze podobne do położenia austryackiego jenerała.

(d. c. n.)

Doniesienie prywatne.